Upłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P. K. O. 154.270.

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 10. (55) Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 9. marca 1930. Rok II.

Walka o duszę młodzieży.

I.

Skir komunistyczny toczący od paru lat społeczeństwo rosyjskie, występujący na ciele społeczeństw całej Europy bądźto w postaci liszajów, krost lub ropiejących wrzodów, nie oszczędził również i społeczeństwa polskiego. Wprawdzie choroba ta u nas nie jest zbyt groźna, jednakże bagatelizować jej nie można i należy z nią walczyć, jak się walczy z każda chorobą zakaźną. Czem szybciej i energiczniej przeciwdziała się dżumie, tyfusowi lub cholerze — tem mniejsze są skutki tych chorób. Komunizm, a właściwie bolszewizm, posiada wszelkie cechy choroby społecznej i musi być bezwzględnie zwalczany, by nie przybrał cech epidemicznych. U nas choroba ta dotyka najuboższą część społeczeństwa t. j. klasę robotniczą. Wprawdzie robotnik polski broni się przed bolszewizmem jak może, ale są wypadki, że ten i ów ulegnie zarazie.

Czy komunizm u nas czyni postępy?

Mojem zdaniem tak! A przyczyną tego jest przedewszystkiem niepomyślna sytuacja gospodarcza, której skutki najdotkliwiej odczuwa klasa robotnicza. Robotnik głodny, pozbawiony pracy, a nawet i ten który pracuje, lecz zarabia zbyt mało, jest bardzo podatny do przyjęcia trucizny, którą mu podają różni wysłannicy Moskwy w postaci leku na głód, nędzę i t. p. dolegliwości klasy robotniczej. Agitatorzy komunistyczni, specjalnie szkoleni w zaszczepianiu trującego jadu, spełniają swe zadanie bardzo sprytnie. Przywdziawszy maski dobroczyńców ludu pracującego idą między lud i tam oszukują najbiedniejszych, roztaczają przed nimi cudowne miraże powszechnego dobra, sypią złotym piaskiem obietnic w oczy biedoty a często temu lub owemu wetkną w rękę parę fałszywych banknotów dolarowych — i wreszcie zwolna nędzarz, nie mający nic do stracenia, w sposób zupełnie niedostrzegalny zostaje zakażony tą straszną chorobą, której bakcyle wszędzie porozsiewał morderczy apostoł.

Praca ta jest systematycznie prowadzona. Na propagandę wydają sowiety krocie fałszywych dolarów. Nie wystarcza im jednak zatruwanie ludzi dojrzałych. Czerwoni oprawcy chcąc wychować sobie pułki janczarów komunizmu, zwracają się do młodzieży a nawet do dzieci i zatruwają czyste serca i dusze swoim jadem.

II.

Odrębna psychika młodzieży, odrębne warunki jej bytu, odrębnę interesy młodzieży skłoniły komintern do przyznania prawa bytu komunistycznemu ruchowi młodziezy, jako specjalnej formie ruchu robotniczego. Związki młodzieży komunistycznej różnią się od partji tem, że są organizacją wychowawczą a partja jest kierownikiem. Lenin w swej mowie na III Wszechrosyjskim Zjeździe Związku Młodzieży komunistycznej określił organizację młodzieży komunistycznej jako komunistyczną szkołę młodzieży, wychowującą w walce i do walki nowe pokolenie proletarjatu. Rozwój ruchu młodzieży komunistycznej postępuje dość szybko. W r. 1919 na pierwszym zjeździe odbytym w Berlinie, została założona komunistyczna Międzynarodówka Młodzieży, której korzenie sięgają roku 1907 i są pieczołowicie pielęgnowane przez lewe skrzydło socjalistycznej Międzynarodówki t. j. przez Liebknechta, Holsta, Alpiniego i Rollanda. Po I-szym kongresie K. M. M. rozwój jej idzie w kierunku walki z socjaldemokratycznemi organizacjami młodzieży. Następne kongresy, jak n. p. IV kongres K. M. M. daje wytyczne pracy w wojsku, głównie przeciw militaryzmowi (ale nie sowieckiemu!) oraz ustala metody pracy na wsi i w krajach kolonjalnych. K.M.M. jest oczkiem kominternu i sama wchodzi w skład jego.

W Polsce ruch ten przybiera żywsze tempo w r. 1921. Tu K. M. M. występuje pod nazwą „komsomołów“ („komsomoł“ jest to skrót nazwy rosyjskiej: „komunisticzeskij sojuz mołodiży“.) i już w r. 1922. w marcu odbywa zjazd, na którym tworzy się „Związek Młodzieży komunistycznej w Polsce“. Podobne związki innych krajów łączą się w komunistyczną Międzynarodówkę Młodzieży, której głównem zadaniem jest centralizowanie całej roboty rewolucyjnej. A oto przykład rozwoju K. M. M.: na I kongresie K. M. M. było 13 delegatów reprezentujących 13 związków, na II było już 135 deledatów od 37 związków na III kongresie jest tylko 91 delegatów od 38 związków ale obliczają cyfrę zorganizowanych członków na 760,000. Na IV kongresie, odbytym w Moskwie w czasie od 15 do 25 lipca 1924 r. byli już przedstawiciele wszystkich pięciu części świata, reprezentujących z górą miljon członków. K.M.M. nie ogranicza się do organizowania młodzieży starszej, od (14 do 23 lat) ale prowadzi swą robotę również wśród dzieci, który to ruch przybrał nazwę ruchu pionierskiego. Nie chodzi tutaj o pracę kulturalno-oświatową, a wyraźnie o wychowanie w duchu aktywizmu komunistycznego. „Młodzi Pionierzy“ jest to organizacja skautowa, która grupuje dzieci od 12 do 15 lat i jest traktowana jako stopień przygotowawczy do „komsomołu“. I ta organizacja według bolszewickich danych rozwija się szybko. 1 kwietnia 1922. r. liczyła zaledwie 50 pionierów, a już w 1923. 75,000 w r. 1924 — 161.000, w 1925 — 300,000. Tak jest w Rosji. Po Rosji zaraz idą Niemcy, gdzie znajduje się pionierów około 100·000 mających nawet swój organ „Das Proletarische Kind“. Następnie idzie Ameryka, gdzie w r. 1925 było pionierów 4000 zorganizowanych w 50 oddziałów w 16 miastach pod nazwą „Junior Sektiony“. W Anglji dzieci te mają również swój organ „Młody Towarzysz“ i brały udział w kampanji wyborczej, zorganizowały wiec z własnym referatem, w którym protestowały przeciwko pracy dziecięcej. Ruch ten obejmuje również Skandynawję, Norwe-

gię i Czechosłowację. W naszem t. zw. Wolnem Harcerstwie istnieje też ten prąd, ujawniony na rozłamowym III Zjeździe w r. 1 24. w Helenówku pod Warszawą. Secesja o zamaskowanej ideologji komunistycznej zmieniła nazwę na Związek Pionierów. Dane powyższe zaczerpnięte z książki Adama Gryff-Kellera p. t. „Komunizm" przytaczam dla tego, aby miejscowym pedagogom zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo grożące naszej młodzieży. Od pewnego bowiem czasu daje się zauważyć wzmożona agitacja wśród młodzieży szkolnej.

Z chorobą komunistyczną musi podjąć walkę całe społeczeństwo. Nie można tej walki zostawiać jedynie organom bezpieczeństwa, gdyż one są bezwarunkowo za słabe. A niebezpieczeństwo jest tem groźniejsze, że nawet stronnictwa opozycyjne w Sejmie domagają się skreślenia i tak zbyt nikłych funduszów, przeznaczonych na walkę z komunizmem, szpiegostwem i t.p. Obowiązkiem każdego jest stanąć do walki o duszę młodzieży i nie pozwolić jej zatruć śmiertelnym jadem państwa pięcioramiennej gwiazdy.

Zbigniew Konarski.

Zjazd delegatów samorządowych.

Zjazd delegatów samorządowych z całej Małopolski Wschodniej, który zebrał się inicjatywy BBWR. w niedzielę dn. 2 b. m. na lwowskim ratuszu pod przewodnictwem prezesa grupy regjonalnej p. Tadeusza Potworowskiego, stał się potężną manifestacją woli ludności wszystkich trzech województw płd. wsch. Rzplitej, jednomyślnej w stanowczym swym proteście przeciw projektowanym przez sejm ustawom samorządowym. Dwustu kilkudziesięciu przedstawicieli samorządów miejskich i powiatowych reprezentujących wszystkie powiaty i większe gminy miejskie Ziemi Czerwieńskiej jednogłośnie potępiło projektowane przez sejm ustawy samorządowe, jako sprzeczne całkowicie z interesem Państwa i polskości, z dobrem gospodarczem i kulturalnem ludności.

Wydział Powiatowy w Drohobyczu i Magistrat Drohobycza reprezentował p. inż. Piotrowski zaś Gminy Zagłębia naftowego p. burmistrz inż. Leniecki, p, kom. Rossowski i p. assesor Kecht.

Mowę referenta dr. Zdzisława Strońskiego, zdającego sprawę ze stanowiska, zajętego przez BBWR, w sprawie samorządowej i z walki jaką klub ten —sam jeden przeciw wszystkim innym — prowadzi na terenie sejmu, aby nie dopuścić do uchwalenia projektowanych ustaw — zjazd przyjmował entuzjastycznie burzliwymi, żywiołowymi oklaskami. Świetne przemówienie dr. Strońskiego, doskonale wypowiedziane, podajemy tu w streszczeniu, zrobionem na podstawie stenogramu.

Samorząd w życiu Państwa — mówił poseł Stroński — jest niesłychanie ważnym instrumentem. Samorząd nie jest czemś w sobie zamkniętem, co możnaby rozpatrywać zupełnie niezależnie od ogółu zagadnień życia państwowego. Muszą one być ściśle z sobą związane. Jednakże światopogląd dominujący do tej pory w Polsce, nie uznaje tej ścisłej współzależności. Fakt ten jest wynikiem braku własnej państwowości przy równoczesnem posiadaniu samorządu w ramach państwa zaborczego. Ten układ stosunków wywołał częstokroć konieczność przeciwstawiania instytucyj samorządowych organom władzy państwowej. W ciągu 11 lat posiadania własnego państwa nie zrozumiała jasno pewna część społeczeństwa i jego dotychczasowi partyjni przywódcy, że dla normalnego rozwoju państwa konieczne jest harmonijne współdziałanie administracji ogólnej i czynników samorządowych. Realizacja tego postulatu jest jednym z zasadniczych punktów programu Bloku Bezpartyjnego.

Musimy żądać, aby samorząd związany był bardzo silnie z Państwem i reprezentował jego istotny interes. Wobec tego nie wyobrażamy sobie, aby wolno było dopuścić, by sejm mógł uchwalić ustawy samorządowe, któreby dla ruchów seperatystycznych stwarzały możliwości walki z Państwem.

Tymczasem w sejmie istnieje zwarty w negacji blok stronnictw opozycyjnych, złożony z rozmaitych ugrupowań, który dąży do tego, by z samorządu zrobić instytucję podporządkowaną wpływom partyj, a całkowicie uniezależnioną od państwowej władzy wykonawczej. Krótkowzroczność polityki większości sejmowej sprawia, że nie myśląc o przyszłości Państwa, reprezentanci tzw. opozycji chcą skonstruować samorząd w ten sposób, aby w obecnej dobie mógł on stać się jeszcze jednym terenem walki z Rządem rozgrywanej dotychczas tylko w sejmie.

W myśl tego opozycja uważając, iż ludność nie powinna być zależna od Państwa, konstruuje projekty ustaw samorządowych na zasadzie negacji wobec Państwa.

Przedmiotem dyskusji na terenie sejmu stały się trzy projekty ustaw, o samorządzie miast i miasteczek, gmin wiejskich i rad powiatowych w Małopolsce, zgłoszone przez posłów Ciołkosza i Putka. Jest to tzw. mała ustawa samorządowa. W kwestji tej minister spraw wewnętrznych oświadczył się przeciwko omawianiu w tej chwili zagadnień samorządu gminnego wsi, proponował natomiast dyskusję na temat usprawnienia działalności rad powiatowych i miejskich.

Podobne stanowisko zajmuje klub parlamentarny BBWR., który wobec zmiany Konstytucji, uważa, że uchwalenie ustawy samorządowej dla całego Państwa może nastąpić dopiero po naprawie ustroju Państwa. W przeciwnym bowiem wypadku uchwalenie obecnie organizacji samorządu mogłyby w krótkim przeciągu czasu stanąć w sprzeczności z zasadniczą ustawą. Istniejące zaś obecnie braki, niedomagania w samorządach poszczególnych dzielnic, należy usunąć przez odpowiednią modyfikację istniejącego już ustawodawstwa.

Jednakże na małe ustawy samorządowe projektowane przez posłów Putka i Ciołkosza, posłowie BBWR. nie mogli się zgodzić z powodów zasadniczej natury.

W ustawie o gminach wiejskich projektodawcy chcą wprowadzić taką samą ordynację wyborczą, jak do sejmu, z pięcioprzymiotnikowem prawem głosowania z niskim cenzusem wieku wyborczego i t. d. Przy takiej ordynacji gminy stałyby się, tak jak sejm terenem walk partyjnych, a wszelka konkretna praca stałaby się niemożliwą. Zdaniem posłów Bezpartyjnego Bloku ordynacja wyborcza powinna decyzję o losach gminy dać w ręce tym czytennikom, które są zainteresowane samorządem gospodarczym a nie pod względem politycznym.

Co do samorządu miejskiego, to wedle projektu pos. Ciołkosza na wszystkie miasta i miasteczka Małopolski Wschodniej winna być rozciągnięta 5-cio przymiotnikowa ordynacja wyborcza, której zastosowanie wydało fatalne rezultaty pod względem gospodarczym, pociągające ruinę wielu miast na terenie b. Kongresówki. P. Ciołkoszowi idzie wyłącznie o sprawę polityczną.

Też same zasady chciałby pos. Putek wnieść do ustawy o radach powiatowych.

Bezp. Blok stoi na stanowisku, że w radzie powiatowej muszą być ściśle zestawione dwa czynniki:

Kronika karnawałowa

Borysław.

REDUTA URZĘDNICZA. Ostatnia wielka zabawa tegorocznego karnawału godnie go zakończyła. Świadczy o tem różnorodność i oryginalność kostjumów i tualet w takiej ilości, jakiej w Borysławiu dawno nie oglądano. Wymieniać wszystkie, choćby nawet oryginalniejsze, byłoby niepodobieństwem. wobec czego ograniczamy się do podania kilku masek i tualet w porządku „chronologicznym" (vide not s recezentki.)

Bardzo dowcipny i oryginalny kostjum „kopy siana miała p. dr. Piekarska, „aeroplan" pna Samełówna, „s łałka z jajkiem" pna Wiśniewska „pilot" p. Tillemanowa, „łyżwiarka" pna Herschdörferówna „dzwonek" pna Kwaśniewska, „wiosna" p. Jacobi, „djabeł" p. Dzidowa, „orjentalny" p. Wojnarowa oraz bardzo długi zastęp oryginalnych masek. Tualety pań zupełnie nie ustępowały kostjumom tak co do piękności jak i ilości, i do nich więc zastosujemy ten sam system. p Chabowska zielona, p. Bittnerowa szafirowa koronkowa, p. Postępska śliczna czerwona z koronkami, p Sternowa czarna georgette ze srebrem, p. Krygowska czerwona z brokatem, p. Kobakowa bardzo ładna czerwona koronkowa, p. Spleissowa czarna koronkowa, p. Bałabanowa czarna, p Klarfeldowa czarna z tafty, p. Królikowska czarna z koronkami, p. Eisenbergowa czarna ze złotem, p. Teraszkiewiczowa czarna, pna Kłosówna czarna crepe mongol, pna Steuermanówna zielona, p. Szeraucowa czarna p. Karasiowa czarna, p. Karpińska zielona, p. Teicherowa czarna, p. Lisowska (ze Stebnika) czarna Rozenscheinowa czarna, p. Bartoszewska czarna p. Seinerowa czarna, p. Grocholska czarna, pna Schachetówna biała, pna Tartakowerówna czarna, pna Gaździkówna niebieska, z kwiatami, pna Weissówna czarna, pna Matheiss'ówna biała, pna Witkowska malinowa, p. Kwiatkowska beche p. Polowa z zielonem p. Karniewska bardzo ładna zielona i wiele innych. Mimo ślicznych i bardzo licznych kostjumów, zapowiedziane premjowanie masek nie dobyło się - a szkoda, bo faktycznie wiele pomysłowych kostjumów zasłużyło na premje Świetna muzyka, która niestety za wcześnie odprawiono, dobry bufet i niezrównany aranżer w osobie p. Bałabana złożyły się na przemiły nastrój zabawy. Na specjalne uznanie zasługuje prężysta organizacja komitetu z p. Meiselsem na czele.

ZABAWA TANECZNA na dochód rodziny policyjnej zgromadziła nieliczne ale miłe towarzystwo. Gości witali państwo kom. Stęczkowie. Wśród obecnych zauważyliśmy m in. p. p. Bartoszewskich, Staniszewskich, Grocholskich, Berezowskiego, Philipa, Horbstową, Dydusiaka, Ciszewskiego, Haczewskiego, oraz rodziny funkcjonarjuszy P. P., którzy przy dźwiękach jazz-bandu p. Sygnarskiego bawili się do późnej nocy.

WENTA GIMNAZJALNA odbyła się w Sokole przy licznym udziale rodziców z młodzieżą. W zabawie wzięli udział pp. poseł dr. Wojciechowski, burm. inż. Machnicki, burm. inż. Leniecki, kom. Rossowski, oraz grono nauczycielskie w komplecie z p. dyr. Gerstmanem na czele. Z wielu ładnych kostjumów młodych panienek wymieniamy tylko kilka najciekawszych. a więc pna Machnicka „różyczka" pna Karpińska „pierotka", pna Wyszyńska „trawa" pna Czernecka „cyganka". pna Wojciechowska „grzybek", pna Spleissówna A. „węgierka", pna Weinfeldówna „dama ceur", pna Horbulewiczówna z braciszkiem „pajace", pna Bilińska „pierwiosnek", pna Trznadlówna „cyganka". pna Waleszczukówna „noc", pna Trzaskowska „lalka". pna Bałabanówna stylowa „ wiedenka', pna Spleissówna Ilona „baletnica", pna Freundówna „ baletnica".

Drohobycz.

REDUTA KOMITETU budowy pomnika A. Mickiewicza odbyła się tu dnia 1 b. m. przy bardzo liczn m udziale gości. Podkreślić należy wielką ilość i dużą oryginalność kostjumów. Pierwszą nagrodę za kostjum hiszpanki otrzymała p. Hołubowa, drugą p. Dobrowolska, trzecią za najskromniejszy kostjum studencika pna Majewiczówna. Za najoryginalniejszy kostjum otrzymał też nagrodę p. Witkiewicz (szyb). Bardzo dowcipny kostjum żyda - żydówki miał p. Kobryn. W czasie zabawy dokonano wyboru miss Drohobycz, który to tytuł otrzymała p. Kozicka ubrana w śliczny kostjum Carmeny. Z wielkiej ilości zauważonych przez nas masek wymienimy z braku miejsca, zaledwie kilka. p. Skulska lalka, p. Zającowa i p. Bałabówna dwie wesołe ciocie, pna Morozówna jokey, p. Zeistowa v enta ny, p. Tepperowa kominiarczyk, pna Thomasówna słonecznik pna Dąbrowska maharadża p. Zarembowa królik pn. Klisiówna H. koral, pna Klisiówna W. serce, p. Jasiowa bajadera, p. Czarnecka pierotka czerwona, p. Parnasowa japonka. p. Ogniewska kakadu, p. Pospieszałowska wiosna, p. Pospieszałowska J. cyganka, pna Sołczakówna colombina pna Morska ryba, pna Lachowiczówna muchomór pna Jakóbowska grzybek, p. Skibowa turczynka i wiele innych. Tualety pań nie ustępowały ani co do ilości, ani co do jakości kostjumom i te jednak, ze względów technicznych, wymienić musimy w skrócie. P. Dobrowlańska była w nie-

samorządowy i państwowy, że nie można stwarzać warunków przeciwstawiania się samorządu Państwu. Zespolenie tych czynników stanie się faktem jeżeli przewodnictwo w radzie powiatowej obejmie starosta. Prawo nadzoru winno być przyznane wydziałowi powiatowemu, prawo nominacji funkcjonarjuszy samorządowych musi przysługiwać staroście wzgl. wojewodzie. Ordynacja wyborcza powinna zabezpieczać słuszne prawa ludności polskiej. O te zasadnicze punkty walczymy w sejmie.

Sprawa samorządu Lwowa i Krakowa powinna być wyodrębniona. Miasta te od szeregu lat nie mają samorządu, bo ustawy określające statut ordynacji wyborczej są tak przestrzałe, że nie można na ich podstawie stwarzać reprezentacji ludności. Sejm winien dać pełnomocnictwo Prezydentowi Rzplitej, aby drogą dekretu wydał dla Lwowa i Krakowa statut i ordynację wyborczą.

Należy podkreślić, że w dziedzinie ustaw samorządowych niewiele można się spodziewać od obecnego sejmu, który dotychczas nie wykonał żadnej pozytywnej pracy.

W zakończeniu podkreśla pos. Stroński znaczenie uregulowania sprawy samorządu na terenie zamieszkałym przez ludność mieszaną jakim jest Małopolska Wschodnia. BBWR. stoi na tym stanowisku, że walka narodowościowa powinna być stąd usunięta. W stosunku do ludności ruskiej i żydowskiej nie zajmujemy stanowiska agresywnego, dajemy jej pełne prawa, ale też wymagamy zupełnej lojalności.

Na ziemiach tych od wieków mieszka ludność polska i jej prawa muszą być zagwarantowane. Projekty posłów Putka i Ciołkosza ze sprawami ludności polskiej zupełnie się nie liczą.

BB. użyje wszelkich środków na terenie parlamentu jak i w kraju, aby akcję godzącą w interesy ludności polskiej i Państwa sparaliżować, by unicestwić projekty szkodliwych ustaw.

Jako następny mówca zabrał głos dr. Brzeski, referent komisji samorządowej w radzie przybocznej m. Lwowa. Rozważając konieczność zmiany statutu m. Lwowa sformułował prez. Brzeski na podstawie badań nad zagadnieniami samorządu szereg tez. Z tych też wynika, że między samorządem a administracją państwową musi istnieć ścisły związek: oba te czynniki muszą iść z sobą ręka w rękę. Mówca kończy przemówienie wyrażeniem głębokiej wdzięczności posłom i senatorom BBWR. za stanowisko, zajęte przez nich w spawie samorządu na terenie parlamentarnym.

Pos. Sanojca zgadza się zupełnie ze stanowiskiem pos. Strońskiego, że ustawy samorządowe nie mogą być wynikiem ekwilibrystyki partyjnej i że sprawa samorządu łączy się ściśle z kwestją reformy konstytucji.

Po przemówieniu p. Le Boutona zabrał głos pos. Kozłowski.

Pos. Kozłowski stwierdza, że na terenie sejmowym walkę z klubem BBWR toczą solidarnie i ofiarnie dwa skrzydła izby: socjaliści i narodowi demokraci. Narodową demokrację, która na na wiecach w kraju głosi hasło walki w obronie polskości na kresach, widzimy w kuluarach sejmowych w ścisłej współpracy z socjalistami. Jedną tylko poprawką chce endecja ratować w sejmie swą pozycję: wysuwa postulat kurji narodowościowej. Postulat ten nie jest niczem innem, jak tylko jeszcze jedną próbą wprowadzenia zarzewia partyjnictwa w życie samorządowe. Gdyby się ten postulat zrealizował, mielibyśmy nie tylko partyjnictwo polskie, ale i partyjnictwo ruskie; pozatem ten zdrowy element ruski lojalny wobec Państwa, z którym chcemy w Małopolsce współpracować, do głosu w kurji narodowościowej nie dojdzie, bo w kurji ruskiej głos mieć będą tylko wrogowie Państwa polskiego.

Aljans narodowej demokracji z socjalistami nie jest przypadkowy. Za rozbieżnościami ich programów tkwi wiele wspólnoty, tkwi świadomość tego, że jeżeli życie w Polsce pójdzie innym torem, to nie będzie w Polsce miejsca dla ideologji ani socjalistycznej, ani endeckiej.

Mówca kończy oświadczeniem że BBWR. ma dość siły, by nie dopuścić do zrealizowania projektów samorządowych w tej formie, w jakiej ukazały się one w sejmie.

Głos w dyskusji zabierali następnie pp. Maciejko i Kumik z Niska i prof. Lenkiewicz, burmistrz z Tarnopola którego uwagi uzyskały ogólny aplauz.

Po dyskusji zebrani przyjęli przez aklamację dwie przedłożone przez posłów Strońskiego i Wojtowicza rezolucje:

I. Samorząd jest funkcją organizacji państwowej, a zatem musi zabezpieczać postulaty państwowe dbać o rozwój gospodarczy, kulturalny i społeczny

Dlatego przy tworzeniu ustaw samorządowych musi być usunięty jakikolwiek charakter opozycyjny wobec Państwa i muszą być usunięte elementy partyjno-polityczne.

Samorząd naszych województw musi uwzględniać specjalne właściwości tych ziem i rolę, jaką spełnia wobec Państwa ludność polska.

Zjazd piętnuje projekty ustaw samorządowych posłów Putka i Ciołkosza, jako nawskroś szkodliwe dla Państwa, ludności, rozwoju gospodarczego i kulturalnego tych ziem i wzywa posłów BBWR. do dalszej bezwzględnej akcji przeciw tym projektom i kontynuowania pracy.

II. Zjazd samorządowy, odbyty we Lwowie dnia 2 marca, uchwalił powołać do życia przy Radzie naczelnej BBWR. we Lwowie Sekcję samorządową, której celem będzie troska o rozwój życia samorządowego na terenie województw południowo-wschodnich. Organizację i ukonstytuowanie jej powierza Radzie naczelnej BBWR. we Lwowie.

---

bieskiej, p. Pirożyńska seledynowa, p. Czarnożyńska czarna, p. Karpińska zielona, pna Bogdanowiczówna niebieska, p. Wróblowa czarna, p a Wasieczkówna mongolowa z lamą pna Dzióbówna J seledynowa, pna Dzióbówna Z. czerwona pna Jakóbowiczówna czarna, pna Turekówna czarna, p Baranowska czarna, p. Czernecka czarna, p. Skoczyńska lila, p. Klejowa czarna za złotem, pna Wit iewiczówna czerwona i t. d.

Tańce świetnie prowadził p. starosta Porembalski z pomocą p. Sobola. Świetna orkiestra znanego kompozytora p. Millera, ubrana w domina, przyczyniła się w dużej mierze do udania się wspaniałej reduty. Sprężysta organizacja spoczywała w nieza wodnych rękach komitetu z p. dr. Hołubem i p. dr. Piechowiczem na czele.

WIECZÓR TANECZNY urzędników Kasy chorych zgromadził około 100 os b, które w bardzo miłym nastroju, przy dźwiękach orkiestry wojskowej i przy bardzo dobrym a tanim bufecie zabawiały się do rana.

Schodnica.

KOŁO RODZINY Policyjnej urządziło w dniu 22 ub. m. przemiły wieczor teneczny w sali T. S. L. która w dniu tym wypełniła się po brzegi. W czasie zabawy dokonano wyboru królowej zabawy, którą jednogłośnie wybraną została panna Ewa Szmigielska. Świetna muzyka amatorskiego zespołu w osobach p. Świerszczka i p. Pity pod batutą skrzypka p. Pomersbacha wytworzyła wesoły nastrój, w którym zabawa przeciągnęła się do rana. Z całym uznaniem podkreślić należy życzliwe stanowisko i poparcie, jakiego tutejsza inteligencja nie poskąpiła Komitetowi tej zabawy.

Istota ataków na Komisarza kasy chorych.

(Dokończenie)

Co zrobiłem z instytucją po siedmio miesięcznej pracy o tem wie każdy i ma wyrobione zdanie o mojej gospodarce w Kasie Chorych. O świadectwo skompromitowanych cekawistów nie stoję.— O mojej gospodarce może każdy zabierać głos, ale nigdy cekawiści, którzy właśnie drohobycką Kasę w każdym kierunku położyli i zdeptali. — I skoro zabieram głos to li tylko po to, aby dorzucić promień światła do akcji i ataków cekawistów na terenie Sejmu gdzie „nietykalni" kłamali jak z nut aby uwypuklić morale cekawistów, którzy żerując na socjalizmie okłamują masy i śmią mienić się socjalistami.

To już nie bolszewia duchowa, to nie anarchizm myślowy, ale rzeczywista perwersja Sami niepoczytalni a nie tylko o mnie, ale o najwyższych osobistościach Państwa mówią i piszą, że są nie poczytalnymi.—

Taki Diamand doszczętnie zniszczył Bank Ludowy w Warszawie, sprzedał P. P. S. W. Grabskiemu o czem niedwuznacznie pisze obecny Minister Handlu i Przemysłu, spowodował śmierć samobójczą szlachetnego rewolucjonisty D. a jednak do dziś dnia mentoruje, krytykuje i poucza jak się ma banki prowadzić, bilansować, układać budżety i t. d.

Skompromitowali Kasy, skompromitowali socjalizm w Kasie, kompromitują socjalizm na każdym kroku życia społecznego i jeszcze głos publicznie zabierają. Doszło do tego, że skoro całe społeczeństwo odwróciło się od kłamstw cekawistów to oni wydają okólnik, ci demokraci i parlamentarzyści i namawiają klasę robotniczą, aby własne instytucje niszczyli

Oto szczyt demokracji i parlamentaryzmu. Okólnik podpisali posłowie, inteligenci, wodzowie cekawistów a nie robotnicy. Ukryci korespondenci, których jednak wszyscy na bruku naszego Zagłębia doskonale znają, usiłują za wszelką cenę ośmieszyć, skompromitować i usunąć mnie z komisarstwa. Od szeregu miesięcy kłamią jak z nut! Całą ich moralność charakteryzuje fakt, że pyskują o wolności prasy, która na tem polega aby niewygodnego sobie człowieka zmieszać z błotem i w opinji zniszczyć.

Ci demokraci i parlamentarzyści, socjaliści na około 15 moich sprostowań napisanych po myśli ustawy, ani jednego nie umieścili! Moralność tych ukrytych oszczerców nie pozwala im zdyskredytować się wobec marnych swoich czytelników. Nic im nie pomoże, wszystkie moje sprostowania będą musieli w swojej szmatce drukować i publicznie przekonać garstki czytelników, że z moralnością i socjalizmem mają tyle wspólnego co świnia morska z morzem!.—

I czegoż to cekawiści chcą odemnie i co mi oni zarzucają a podkreślić muszę, że w tej duchowej kaźni siedziałem razem z nimi 27 lat i mieli dla mnie tylko wyrazy uznania „Zaszczycili" mnie nawet kandydowaniem na pierwszem miejscu w okręgu Lwów-podmiejski w 1928 r. Czołowy kandydat cekawistów, dowiadujemy się dopiero teraz jest niepoczytalny! Cekawistyczny kandydat zwarjował, czołowy kandydat schował do kieszeni 1.500 zł. „czołowy kandydat" w bandycki sposób usunął dyrektora Kasy aby mu nikt na palce nie patrzył.—

A więc czołowy kandydat cekawistów to złodziej publicznego grosza! 27 lat był uczciwy i dopiero pół roku po opuszczeniu szeregów takich szlachetności jak Markowska, Jaś Szczyrek, Bocian, Haluch, Frommer, stał sie rutynowanym złodziejem! Kto w to uwierzy, Koczoń, Bazan, Kalamanowa lub inny Kolarz? Oni opinji nie stanowią i nigdy stanowić nie będą. Mam lat 50 bliżej mi do grobu jak do życia, to dopiero w 50 roku życia ukradłem 1.500 zł., aby całą swoją przeszłość przekreślić? Jak długo siedziałem u cekawistów, miałem czyste ręce, po opuszczeniu szeregów tych parlamentarzystów stałem się złodziejem!

Tak wygląda moralność wychowanków Diamanda i Liebermana. Obywatele Zagłębia w lipcu 1914 roku żegnali mnie idącego jak tysiące innych na wojnę. Przebywałem ją na froncie przy piechocie. Poszedłem kadetem, wróciłem pułkownikiem.

Na wojnie nie spotkałem ani Diamanda ani Liebermana. W roku 1919. przy zdobywaniu Wilna po raz drugi ciężko ranny stałem się niezdolnym do frontowej służby. Widocznie miałem jakieś walory skoro ówczesny Minister nie tylko mnie nie zwolnił, ale wysłał do szkół, awansowałem na majora i byłem istotnie szefem intendantury brygady, dywizji, armji a nawet korpusu lwowskiego w r. 1924/5.— Dużo ludzi kradło i paskowało, dużo była sposobności do zrobienia majątku, a jednak zachowałem czyste ręce i dekorowany złotym krzyżem zasługi, na żądanie posłów Żuławskiego i Daszyńskiego dobrowolnie opuściłem szeregi.—

Dopiero teraz w Kasie Chorych gdzie niema grosza na najpotrzebniejsze robotnicze sprawy, ukradłem 1.500 zł.— Bandyci cekawiści piszą w tak chytry sposób, że ich nawet zaskarżyć nie można, bo nie piszą, że ukradłem 1.500 zł., ale schowałem do kieszeni, tak jakby ludzie nie w kieszeni nosili pieniądze ale w zębach. Pająki parlamentarne i demokratyczne snują jakąś legendę, że obraziłem w biurze jakiegoś majora i z tow. Rzepką jeździłem go przepraszać. Kłamstwo wyssane z palca od początku do końca.

Ci którzy zniszczyli Kasę drohobycką piszą, że gospodarka moja kosztuje pół miljona. Na taki zarzut odpowiedzieć nie mogę, bo ja gospodaruję na płaszczyźnie czterech miljonów, specjalnej rubryki mojej osobistej gospodarki nie prowadzi się. Skąd

więc wzięli te cyfry, tego nikt nie zrozumie, ale im nie chodzi o jakąś rzeczową krytykę tylko o oszczerstwo w myśl zasady pluj, charkaj, a coś przecież na nim zostanie!

Socjaliści ronią łzy, nad pracodawcami, którzy są winni robotniczej instytucji pół mijona złotych. Klasowość socjalistów lwowskich programowo nakazuje darować opłaty pracodawcom, a za co leczyć robotników, tego palacz na salinach i zapomniany korespondent z Drohobycza, nie mówi.— Cekawiści przez nieściąganie zaległości narazili Kasę na stratę 270.000 zł. to jest dobre, a że ja ściągnąłem za sześć miesięcy ponad czterysta tysięcy złotych, to to jest u cekawistów zbrodnią, niepoczytalnością, rabunkiem i kradzieżą! Tak wygląda ich poczytalność !—

Najcharakterystyczniejsze to jest kwestja napędzonego szofera pupila, którego uznali za pracownika umysłowego, albowiem on jedyny na kuli ziemskiej nie ręką, ale głową prowadzi kierownicę i posiada hemoroidy jako znamię pracy umysłowej i z tych powodów jemu uchwalili trzy—miesięczne wypowiedzenie. Cekawiści kupili przed dwoma laty samochód marki „Tatra“ i zapłacili ponad 18.000 zł. ja kupiłem 3 samochody w jednym półroczu za 40.000 zł., to to jest złe.— Cekawistyczny, umysłowy szofer od 1 IV do 15 sierpnia 1929 pobrał wynagrodzenie: 19.726 zł czyli pobory miesięczne wynosiły ponad 700 zł., a obecnie szofer bierze miesięcznie 300 zł., to dla Kasy ja zrobiłem źle a cekawiści dobrze. Czy może być większa skala niepoczytalności?

Tak wyglądają cyfry i tak wygląda cekawistyczna prawda. Sosjaliści autoramentu św. Brygidy stają w obronie lekarzy, których pobory spowodowały deficyt w Kasie- dla dobra Kasy i ubezpieczonych podjąłem się tę sprawę załatwić to ci wiekopomni socjaliści nie Kasę i ubezpieczonych, ale właśnie lekarzy biorą w obronę!.— Na wołowej skórze nie spisałby kłamstw cekawistów omal codziennie popełnianych i na te kłamstwa zwrócić uwagę mam zamiar.— Nie ulega kwestji, że im więcej kłamstw, tem dłużej zatrzymują mnię na komisarstwie i rozbudowują moje stanowisko.— W końcu chcę publicznie napiętnować demoralizację, jaką cekawiści sieją w szeregach robotniczych, bo przecież każdy wie, że nieuświadomieni i źli ubezpieczeni kiedy ich wyimaginowane pretensje są niezaspokojone narzekają na Kasę, sami przekreślają własne zdobycze powiększają szeregi wrogów ubezpieczeń społecznych ale cekawiści dyskredytują się w opinji publicznej, bo jasno powiadają, że ubezpieczenia społeczne są dobre, o ile oni w nich siedzą, gospodarzą i ręce „czyszczą“.— Przecież publiczną jest wiadomością, że większość ubezpieczonych w Kasie zachowuje się skandalicznie. Codziennie to widzimy. A skoro cekawistyczni socjaliści zamiast pouczać robotników, wytykać błędy, uspołeczniać i popularyzować ubezpieczenia, te wszystkie błędy chwalą podnoszą do poziomu bohaterstwa, nakazują niszczyć inwentarz i prowokować awantury, to przecież sieją zamęt, dają poważne argumenta pracodawcom, obniżają poziom i kręcą bicz na siebie samych, bo przecież kiedyś samorząd wróci i niewątpliwie cekawiści będą w tym samorządzie i cóż wówczas powiedzą robotnikom? Jak zaspokoić ich nieumotywowane pretensje, skoro szeregi lat namawiali ich do występków i nieuczciwości? Podwójna moralność musi się zemścić, ale nie na mojej osobie, bo całe życie swoje byłem prostolinijny i moralny, bo brzydziłem się demagogją. Doszło przecież do tego, że nieuk, zniszczył Kasą i zamiast milczeć i zniknąć z horyzontu odgrywa rolę męczennika, zarzuca mi „bandyckie metody usunięcia go“, a równocześnie kiedy w „Domu Ludowym“ język strzępi na Prystorze i Piłsudskim a równocześnie pisze błagalne listy do tych osobistości, prosi o przywrócenie go na zajmowane stanowisko!

Za panem dyrektorem w tej niemoralności maszeruje szofer, który ze względu na chorobę i obowiązujący regulamin wogóle nie powinien był pracować w Kasie! wycykał z Kasy po 700 zł. miesięcznie popsuł samochód, szósty miesiąc bierze zasiłek i jeszcze skarży Kasę!.—

Tacy niemoralni ludzie przemawiają do robotników! Moim zdaniem taka niemoralność rodzi tylko zło, bandytyzm, ale nigdy socjalizm.— Człowiek, który zniszczył instytucję przez nieumiejętność, brak fachowego przygotowania, który kryje swoje błędy, a za męczennika się podaje, ten ani dyrektorem być nie może, ale niema też nic wspólnego z socjalizmem.

Cóż zrobili cekawiści z Limanowskiego, Daszyńskiego, swoimi kłamstwami? Zapewniam Was — Przyjaciele, że cekawiści ani mnie ani Wam opinji nie zrobią! Ich kłamstwa rugują ich codziennie z szeregów ludzi pracy.— Raz na siedem miesięcy zapytaliście o rachunek.— Z niechęcią to uczyniłem, bo musiałem zajmować się kłamstwami cekawistów. Niech oni dalej kłamią — a my pracujmy nad sobą i klasą pracującą, abyśmy się wznieśli ponad ich kłamliwy poziom!

Wiadomości gospodarcze

W miesiącu styczniu r. b. dochody budżetowe wynosiły 250,015.000 zł., wydatki zaś 242,009.000 zł.

Styczeń dał nadwyżkę budżetową mniejszą niż w grudniu, chociaż jednocześnie znacznie wyższą od nadwyżki pierwszych 8 miesięcy. Zmiejszenie nadwyżki budżetowej w styczniu powstało w ten sposób, że wydatki zmalały stosunkowo mniej niż dochody. Wydatki budżetowe w styczniu zmiejszyły się o 7 miljonów zł., w porównaniu do grudnia. Dochody w styczniu były o 3.8 miljona większe od miesięcznej normy budżetowej 1/12 dochodów, przewidywanych w budżecie na cały rok. Wydatki były nieco niższe od normy budżetowej, a mianowicie 2.6 miljonów.

* * *

Dnia 1 bm. ministerstwo pracy i opieki społ. po zakończeniu długotrwałych prac nad projektem wielkiej ustawy ubezpieczeniowej rozesłało projekt ten do międzyministerjalnego uzgodnienia. Poszczególne ministerstwa nadeślą swoje uwagi w ciągu trzech tygodni najdalej.

Projekt opracowany przez ministerstwo pracy i opieki społecznej normuje przepisy ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby lub macierzyństwa na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania wskutek wypadku przy pracy lub wskutek chroby zawodowej, na wypadek śmierci osoby ubezpieczeniowej.

Natychmiast po uzgodnieniu projektu ustawy między ministerstwami będzie on przesłany do Sejmu.

* * *

Do premjera Bartla i ministra Kwiatkowskiego zgłosiła się z końcem ub. m. delegacja małopolskich Izb rzemieślniczych, prowadzona przez pos. Mianowskiego z BB. i złożona z kilkunastu przedstawicieli rzemiosła polskiego, żydowskiego i ruskiego. Delegacja złożyła Rzadowi podziękowanie za dotychczasową opiekę i prosiła o uregulowanie finansów Izb rzemieślniczych i wysunęła cały szereg postulatów. Zarówno premier Bartel jak i minister Kwiatkowski przyjęli delegację nader życzliwie i obiecali poprzeć jej żądania na całej linji.

* * *

Z początkiem wiosny 1930 r. Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska“ otwiera stałą komunkację towarową z Gdyni do portów wschodniego wybrzeża Bałtyku — Lipawy, Rygi, Tallina i Helsingforsu.

W związku z tem „Żegluga Polska“ otrzymuje w porcie gdyńskim magazyn dla towarów.

Statki będą odchodziły co dwa tygodnie. Linja ta otwiera wielkie możliwości dla polskiej ekspansji do Łotwy, Estonji, Finlandji, ułatwiając stosunki wymienne z temi państwami.

* * *

Do dnia 1 stycznia br. t. j. za 9 miesięcy za przewóz pasażerów i towarów osiągnęło Two Polsko — Brytyjskie z czterech parowców zysk brutto Ł. 123.330 = czyli około 5 i pół miljonów złotych. Dochód z przewozów towarów nieco przewyższa dochód z przewozu pasażerów, pozatem frachty eksportowe trzykrotnie przewyższają importowe. Należy się spodziewać, że ta przewaga jeszcze się zwiększy po przeniesieniu wyjścia linji do Gdyni.

* * *

Ogłoszony ostatnio dekret o wydaniu nowej pożyczki sowieckiej oraz o anulowaniu poprzednich pożyczek spowodował masowe wycofywanie wkładów w sowieckich kasach oszczędności.

„Izwiestja“, „Prawda“ i inne dzienniki sowieckię zamieszczają z tego powodu artykuł, w którym twierdzą, że masowo wycofywanie wkładów jest skutkiem agitacji antysowieckiej. — Dzienniki wyraźnie dają do zrozumienia, że każdy obywatel sowiecki żądający wypłaty swych oszczędności jest wrogiem proletarjatu i jako taki będzie odpowiednio traktowany przez władzę.

KRONIKA NAFTOWA.

Ze świata.

Amerykański świat naftowy skierował wszystkie swe zainteresowania na osobę Rockefellera starszego, który ma powrócić do czynnego życia w polityce naftowej. Stoi to w związku z oczekiwaną fuzją Standard Oil of N. York z Vacuum Oil of N. York w jedno towarzystwo „General Petroleum Corporation“ z Rockefellerem na czele o 900 miljonach dolarów kapitału. Fuzja ta, jak i stały spadek ceny ropy (wzrost produkcji) są wystarczającym powodem niepokoju drobnych przedsiębiorców.

* * *

Cło na benzynę przyniosło niemieckiemu skarbowi w 1929 roku 65 mi jonów marek. Niemiecki minister finansów Dr. Moldenhauer zamierza podwyższyć to cło z 5·75 fenigów na 11.75 fenigów a litr, oraz oclić przywóz benzolu, który dotychczas był wolny od cła.

* * *

W ubiegłym miesiącu rozpoczęto próbne wiercenia w Majevica, w Jugosławji (d. Bośnia). Wiercenie ma być doprowadzone aż do głębokości 1000 m. geolodzy spodziewają się dobrych wyników.

* * *

W porcie Newcastl w Australji wybuchł 24 ub. m. na okręcie „British Honour“ olbrzymi pożar, którego pastwą padł cały 7 tysięczno tonowy okręt. Załogę z trudem zdołano uratować.

Z Zagłębia

Stan z dn. 1 b. m.

Galicja Bitumen A I gł. 274 m, rury 14“, w. nasunięte.

Galicja Bitumen A II gł. 810 m, rury 10“ w. nasunięte.

Zygmunt Gal. V gł. 186 m, rury 16“, w. nasunięte.

Zygmunt Gal. IV gł. 653 m, rury 12“, w. nasunięte.

Sasyk VI gł. 1452 m, rury 5“, piaskowiec borysławski. Produkcja za ub. m. 9 cyst. ropy, gazu 18 m³/min.

Zuzanna gł. 609 m, rury 10“, w. inoceramowe — produkcja za ub. m. 14400 kg ropy, a więc horyzont w warstwach inceramowych nasuniętych okazuje się dość poważnym.

Sosnkowski III w instrumentacji za urwanemi rurami 6“, na spodzie jeszcze 80 m rur.

Czesław gł. 1546 m, rury 6“, produkcja z warst popielskich 0·5 cyst. ropy dz.

Standard Horodyszcze VIII gł. 1533 m, rury 6“, formacja warstw popielskich.

Standard Horodyszcze III gł. 1487 m, rury 6“, prodnucja z gł. 1484 m z warstw popielskich ¹/₂ cyst. ropy dz. — za ub. m. 3·8 cyst.

Standard Horodyszcze I gł. 685 m, rury 10“, w. nasunięte.

Ballenberg gł. 667 m, rury 12“, w nasunięte.

Standard Karol gł. 1119 m, rury 7“, wierci w górno—oligoceńskich warstwach polanieckich.

Min. Kwiatkowski gł. 625 m, rury 12“, w. nasunięte.

Bitumen 67 gł. 400 m, rury 14“, w. nasunięte.

Petalne II gł. 634 m, rury 10“, w. nasunięte.

Ropa gł. 1201 m, rury 7“, nasunięte warstwy piaskowca jamneńskiego.

Gallieni gł. 650 m, rury 12“, w. nasunięte.

Violetta gł. 412 m, rury 12“, w. nasunięte.

Gdańsk gł. 1432 m, rury 6“, produkcja za ub. m. 4·3 cyst. ropy, z czego 2 wybuchowo, reszta zaś z poza rur — gazu 26 m³/min. Po przebi-

ciu rogowców wierci się w przejściowych warstwach marglistych do piaskowca borysławskiego.

Mina gł. 397 m, rury 14" w. nasunięte.

Union III gł. 1531 m, eocen, produkcja za ub. m. 8 cyst.

Union VII hł. 1531 m w instrumentacji za rurami 4".

Ratoczyn XXVII gł. 1387 m. rury 7" eocen.

Ratoczyn XXVI gł. 1690 m, rury 4", od 1652 m warstwy piaskowca jamneńskiego. W danym złożu dotychczas nie nawiercono produkcji.

Ratoczyn XI gł. 1525 m. rury 6", formacja eocenu dolnego.

Joffre I gł. 1653 m, eocen dolny, produkcja za ub. m. 5·7 cyst. ropy, gaz 0.8 m³/min.

Joffre V spód zabito do 1463 m, produkcja gazu 9 m³/min

Rella gł. 1664 m, produkcja ze stropu warstw konglomeratowych utrzymuje się się na poziomie 1 cyst. dz. i jest zupełnie czystą (bez solanki), W dniu dowiercenia w 1664m zanieczyszczenie solanką wynosiło 25% po instrumentacji i przy tłokowaniu dopływ wody ustał. Jest to przykład niezbadanych migracji płynów wodnych jak i ropnych w warstwach produktywnych naszego Zagłębia.

Stateland XX gł. 1559 m, rury 5", w. popielskie wierci i tłokuje 3000 kg. ropy dz.

Stateland Południe gł. 835 m. rury 10", w nasunięte instrumentuje się za świdrem.

Vanderbergh gł. 1702 m. rury 4", strop piaskowca jamneńskiego, instrumentuje za świdrem.

Zawisza Czrny II gł. 1039 m, rury 7", polanickie

Fryderyk IV gł. 1498 m, rury 5·5", piaskowiec borysławski, wierci i tłokuje 14000 kg, ropy dz. i 10 m³/min gazu.

Józik gr.659 m, 12", wierci i łyżkuje 4000 kg ropy dz.

ARKADJA gł. 1311 m, rury 9", w. polanickie

g. SIKORSKI gł. 608 m, rury 12" w. nasunięte, wierci

EKWIWALET III gł. 1727 m. rury 5", eocen dolny.

EMIL PARNAS gł. 346 m, rury 14", w nasunięte.

JABERG gł. 612 m, rury 12", w. polanickie

JAMES FORBES gł. 64 m, rury 18", w. nasunięte.

Kronika tygodniowa

Następny nasz numer będzie z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego bogato ilustrowany i powiększony. Wyjdzie on w normalnym terminie z nieznacznem jedynie opóźnieniem.

Borysław.

Koncert orkiestry St. Namysłowskiego, która od szeregu już lat zdobyła sobie światową sławę, odbędzie się w sali Sokoła w dn 12 b. m. Będzie to dla miłośników muzyki niebywała okazja do usłyszenia szeregu pierwszorzędnych arcydzieł w wspaniałem wykonaniu tej gigantycznej orkiestry.

Reduta Jad Charuzim odbędzie się dn. 8 b. m. w domu Żydowskim.

Z Rady miejskiej Dnia 27 ub m. odbyło się pod przewodnictwem burmistrza p. inż. Lenieckiego posiedzenie rady miejskiej Tustanowic. Na posiedzeniu tem powzięto szereg doniosłych uchwał, a mianowicie: sprzedać budynek rzeźni Zw. Strzeleckiemu po uruchomieniu rzeźni w Hubiczach, budynek „na Strażnicy" odstąpić „Proświcie", wykupić od firmy „Małopolska" dom Nr. 555 (zamieszkały obecnie przez p. Schrekingera) przeznaczając go na czytelnię żydowską oraz wstawić do budżetu kwotę 20 tys, zł. na budowę krawężników od strażnicy w Tustanowicach w górę rzeki Łoszeń.

„Statystyka naftowa" za rok 1929 opuściła prasę. Praca ta zawiera nietylko szczegółowe i przejrzyste dane odnoszące się do całego przemysłu i handlu naftowego w Polsce, ale także dane produkcji całego świata za trzy ostatnie lata. W ten sposób ujęto całokształt pracy przemysłu naftowego w Polsce w porównaniu z innemi producentami.

Przed 19 marca. Z inicjatywy Federacji Zw. b. Obrońców Ojczyzny zawiązał się na posiedzeniu w dniu 4 b. m. Komitet Obywatelski celem uczczenia dnia Imienin Marszałka J. Piłsudskiego. Po zagajeniu prezesa Federacji p. Sękowskiego wybrano przewodniczącym p. posła Dr. Wojciechowskiego, wiceprzew. burmistrza p inż. Machnickiego, sekretarzami p. Dydusiaka i p. Żuławskiego. Po ustaleniu programu uroczystości który obszerniej podamy w następnym numerze. powołano trzy komisje, do których weszli: finansowa burmistrz p. inż. Leniecki. (przew.) p. kom. Rossowski, p. dyr. Phillip, p. dyr. Hamerski i p. sekr. Dydusiak. obchodowa: p. prez. Sękowski (przew.) p. kom. Stejka, p. por. Steczkowski i ob. kmdt. Barszcz, redakcyjna: p. red. Żuławski (rzew) p. Wojcikowski i p. Girtler. Z okazji tej uroczystości następny nasz numer ukaże się w zwiększonej objętości i zawierać będzie kilka ilustracji.

Z życia P. W. W ostatnich dniach uruchomiono kursy sanitarne pod kierunkiem p. dr. Piekarskiej (dla kobiet) i p. dr. Kelhofera. W Drohobyczu rozpoczął się kurs budowy nart, w którym bierze też udział 13 członków p. w. z Zagłębia. Rozpoczęta wśród hufców p. w. akcja zbiórki na skreślony fundusz dyspozycyjny M. S. Wojsk dała do dziś kwotę 540 zł.

Groźny pożar. W nocy z 2 na 3 b. m. wybuchł z nieustalonych dotychczas przyczyn, pożar na chwilowo nieczynnej kopalni „Gottesman" firmy „Bracia Lecker" przy ul. Pańskiej. Pomimo dość silnego wiatru, uniknięto, dzięki energicznej interwencji Straży Pożarnej, przeniesienia się ognia na sąsiednie zabudowania. Szczęśliwym też zbiegiem okoliczności cały zapas ropy w ilości 1·5 cyst. odtłocz na dzień przed pożarem. Pastwą pożaru padła wieża wiertnicza i hala magazynowa — szkody wynoszą około 3000 dolarów.

Skutki śledzia. Józef Kostrzewski zamieszkały w Borysławiu udał się na tradycyjnego śledzia z czego skorzystał sprytny złodziejaszek i skradł mu z komórki znaczną ilość drobiu uważając widocznie, że właściciel nie będzie braku tego w poście odczuwał.

Odnowienie kościoła. Celem umożliwienia zamknięć rachunkowych za luty, uprasza się o zwrot list składkowych za ten miesiąc na sęce skarbnika, bez względu na zebraną kwotę W ciągu ub. tygodnia zwrócono następujące listy: Błażowski 45 zł, Czerwiński 10, Ćwikła 5. Cierusz 20, inż. Dawidowicz 20, Hengrich 18, Iwanicka 10, Jankowski 79, Masełko 30, Miller W. 10, Komarnicki 43·50, inż. Łodziński M. 50, Pikulski 22, Sadowski 20, inż. Sawicz 20, Szymkówna 19.50. Szczepański 10, Trapp 50: Trnobrański 32, Wojciechowska 108·45, Wojnarowska 10, Wacławska 20. Zbiórka przed kościołem dn. 2 b. m. dała 124·85 zł., cegiełki 5 zł.

Stan bezrobocia. W czasie od 27-II: do 5 III: było u nas rejestrowanych bezrobotnych 1933 w poprzednim zaś tygodniu było 1914. Ustawowe zasiłki pobierało 558 na ogólną sumę 9380·08 zł. wypłaconych zasiłków.

Tragiczny wypadek przy pracy miał miejsce na kop. „Jaberg", przy którym zabitym został przez uderzenie ciężarem w głowę Wacław Świerz, pomocnik szybowy lat 30. Zmarły pozostawił młodą żonę.

Wyjaśniamy że drugą nagrodę na reducie Gwiazdy otrzymała p. Wilhelmowa Ederowa.

Repertuar kina Colosseum „WOŁGA, WOŁGA" w genjalnej realizacji Turżańskiego ze specjalną ilustracją muzyczną. Wkrótce szereg wspaniałych filmów, które rozpocznie monumentalny film „MIŁOŚĆ i ŁZY SZOPENA", „PRZEDZIWNE KŁAMSTWO NINY PETROWNY", „ZDRADA STANU" i „BIAŁE NOCE". Dyrekcja komunikuje, że po długiem oczekiwaniu specjalista z Wiednia naprawił zniszczony ekran dużym nakładem kosztów, niedługo zastąpi się go zupełnie nowym.

Drohobycz

St. Namysłowski z zespołem swym, złożony z 54 osób wystąpi jedyny raz w sali Sokoła dn. 11 b. m. Świetny ten zespół, ubrany w barwne stroje krakowskie, który zdobył sobie w całym świecie artystycznym zasłużone uznanie, wykona szereg wspaniałych kompozycji najcelniejszych muzyków. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie tym występem radzimy wcześnie zaopatrzyć się w się w bilety wstępu.

Bataljon 6 p. s. p., pod dowództwem majora p. dr. Czerkieskiego przybył w dniu 4 b. m. do Drohobycza, gdzie zakwaterował na stałe w koszarach przy ul. Grunwaldzkiej.

Walne zebranie Pow. Kom. L. O. P. P. odbyło się tu dn. 27 ub. m. pod przew. inż. Piotrowskiego w zastępstwie starosty p. Porembalskiego. Po uchwaleniu budżetu, omówieniu spraw kursów L. O. P. P. oraz programu tygodnia lotniczego na maj b. r. wybrano nowy zarząd w następującym składzie: przew. starosta p. Porembalski, zast. p. inż. Piotrowski i p. dr. Knopf, sekr. p. dyr. Jaś, skarb. p. dyr. Iskra. Do Zarządu weszli p: p. dyr. Biluchowski, Denasiewicz, dyr. Fiebert, insp. Garlicki, dyr. Gerstman, prof. Krajewski, dyr. Leszczyńska, dyr. Metzis, inż. Mościcki, dr. Osuchowski, Repa, inż. Reutt. kom. Rosowski, por. Steczkowski, inż. Szarek, dyr. Tannenbaum. insp. Urbanek, prof. Wróbel, radca Zakliczyński i Zrogowski

Przypominamy właścicielom realności oraz stróżom, że obowiązkiem ich jest odczyszczać chodniki, które w wielu miejscach do dziś jeszcze pokryte są warstwą brudnego lodu, a wszędzie prawie grubą warstwą błota.

Strzelcy maszerują. Dnia 2 b. m. odbyły się wybory prezydjum oddziału do którego weszli, jako prezes ob. dr. Skulski, wiceprezes ob. Kolendowski oraz dziesięciu członków zarządu, których nazwiska podamy po ukonstytuowaniu się zarządu. Zebraniu przewodniczył prezes powiatowy ob. inż. Wandycz. Dnia 9 b. m. odbędzie się odprawa komendantów, instruktorów, prezesów sekretarzy i skarbników w obecności kpt. Ickowicza, komendanta okręgu. W Neudorfie odbyła się w ub. niedzielę zabawa strzelecka, która przyniosła ładny dochód. Komenda powiatowa składa tą drogą podziękowanie dyr. Biluchowskiemu za użyczenie bezpłatnie świetnej orkiestry „Polminu" na tą zabawę.

Z powiatu. W bieżącym miesiącu odbędzie się w Rapczycach i Rychcicach kurs gospodarski na którym wykładać będzie p. ins Gryl i p. dr. Terlecki.

Nie obłowił się Dnia 2 b. m. aresztowano tu Samuela Tachnera za kradzież kieszonkową trzech złotych i 25 groszy na szkodę Michała Artymki z Dobrohostowa.

Zgubiono Aleksander Wesely zgubił zaświadczenie wojskowe.

Komuniści pracują? W dniu 6 b. m. usiłowała grupa młodocianych komunistów, złożona z 25 osób urządzić demonstracje przed starostwem, w czem jednak przeszkodzono im. wobec czego przenieśli się na ul. Sobieskiego. Zostali oni jednak natychmiast rozproszeni. a w czasie ucieczki przytrzymano 11 osób.

Nieoficjalna giełda Bruttów.

(tr. oznacza transakcję.)

Ceny za $^1/_{16}$ w dolarach amerykańskich.

Borysław:
Apollo I i II 25 tr Bernard 15 tr Ekwiwalent II i V 70, Wulkan Horodyszcze I i II 70, Wiara 75 tr Zyghard I. II i III 80, Jutrzenka 20 tr Konrad I, II, IV i Bruger 600, Mary I, II, III, V 120, Pontresina Galicja I, II, III, IV, V 175 tr. Piłsudski 40, Polska Nafta VI (Wilson) 30, Silva Plana I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII Kozak 360. tr. Blochówka II. tr. 20. Zyta 70 tr. Ignacy 15 tr.

Tustanowice:
Cesia (Harding) I i II 25, Flora 30, Kalifornia II 30, Kopernik I i II 40, Krakowianka 25, Marja Teresa I 35, Mar. Ter. IV 30, Plon 20, Waliszko 80, Walka 130 Saksonia I, II, III, IV, tr. 180.

Mraźnica
Piłsudski III 20, Fotogen II, III, IV, X, XII 80. Halina 60, Zawisza Czarny I 70, Zawisza Czarny II 60, tr. Sfinx 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grünfeld 135 tr. Arkadja 95 trans. Horodyszcze I, II, III, IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 350 tr. Józef I, II, III, IIII. 190, Zofja I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, Kołłątaj V 130 tr. Zygmunt (Lim.) 130 tr. Gdańsk 150 tr. Ropa 90 tr. Jakób 75 tr. Beno, Mella, Rella 250, tr. Pogoń 25, Yvonne (krak) (Siecherman) 60 Czesław, Sosnkowski II, III, V, 180 tr. Adela 40 Monte Carlo I, II, III, IV, 70. Tadzio 30, Tryskaj 40, Milano, I, II, III, IV 50, Bielsko 40, Bonaparte 25, Ella 245, tr. Guido 85, Janina 45, Skarb I, II, III 20 Wybuch 15, Linka I, II 40, Joffre I, II, III, IV, V Petain I, II, Mraźnica I, II, III, IV, VI, XI, XII, XIII, 1000 tr. Karol (Sydonja) 70 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 750, Anuśka 60 Gen. Sikorski Metan 55 tr., Aldona (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 100 Minatera 55 Bogdan 30 Warszawa 40, Elsa 15, Ewa 15. Faustyna I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 180 tr. Kraków (Violetta) tr. 53. Union I, II, III, IV, VII, 150 tr. Oleś 20., Dolfi I, II, III 52 tr., Katarzyna C (Bloch) 85 trans. Angela 900 tr Horodyszcze Galicja 350 tr Na parceli 505 tr. 55.

Ceny ropy borysławskiej 215 dolarów.
„ „ schodnickiej 315 „
„ „ uryckiej . . 360 „

Odpowiedzi Redakcji.

PAN S. W. Artykuł pański z braku miejsca przesunęliśmy do następnego numeru.

NADESŁANE.

Składamy tą drogą serdeczne podziękowanie funkcjonarjuszom komisarjatu Policji Państwowej, dzięki których energicznej i ofiarnej interwencji uniknęliśmy w nocy z 26 na 27 ub. m. ewentualnych strat przez udaremnienie włamania do hurtowni tytoniowej Inwalidzkiej Spółdzielni.

Zw. Inwalidów Koło-Borysław.

Przewrót w przemyśle opałowym?

Prasa niemiecka rozpisuje się o dokonanych ostatnio próbach z nowemi metodami przetwarzania torfu, który po poddaniu go specjalnym zabiegom, chemicznym ma dawać wysokoprocentowe paliwo nadające się tak do celów przemysłowych, jak przedewszystkiem dla użytku domowego w szerokich masach ludności. Na czem polega metoda przetwarzania torfu na środek opałowy o wysokiej wartości cieplnej, dzienniki nie podają. Polegać ma ona jednak na sposobach prostych i łatwo dostępnych, o czem świadczyć ma taniość nowego paliwa, którego cena utrzymaną ma być mniej więcej na wysokości cen węgla kamiennego. Dla dostarczania surowca służyć mają wielkie nieużytki torfowe, położone w północno - zachodnich prowincjach niemieckich. Niektóre bardziej pochopne dzienniki niemieckie wyrażają nawet daleko idące nadzieje, iż nowa metoda użytkowania torfu może stanowić całkowity „przewrót" w europejskim przemyśle opałowym. Jak się jednak zdaje, wiadomość ta, - o ile wogóle nie jest tworem bujnej fantazji, o prawdopodobnie puszczona została w świat przez sam niemiecki przemysł węglowy dla poderwania konkurencji zagranicznej.

Daj grosz na T. S. L.

Magistrat Borysław
Lś 3853 30.—

Borysław, dnia 22 lutego 1930.—

OBWIESZCZENIE

Podaje się do powszechnej wiadomości, że zgodnie z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 marca 1928. o opiekunach społecznych i o Komisjach opieki społecznej, Dz. U. R. P. Nr. 29. poz. 267. — podzielone zostało miasto Borysław na następujące obwody opieki społecznej:

I. Obwód: ul. Kościuszki, Drohobycka i boczne. Opiekun społeczny: p. Leon Kaufman. Lokal urzędowy w Magistracie Godziny urzędowe w poniedziałki i czwartki od 15 — 17-tej.

II. Obwód: ul. Tarnawka, Potok dolny, Kolejowa. Opiekun społeczny: p. Marcin Köstler. Lokal urzędowy w lokalu Stowarzyszenia „Gwiazda". Godziny urzędowe we wtorki i czwartki od 16 — 18-tej.

III. Obwód: ul. Wolaniecka, Staropocztowa, Łoziny, Debra, Moczary. Opiekun społeczny: p. Izak Holzman. Lokal urzędowy w mieszkaniu opiekuna. Godziny urzędowe w poniedziałki i czwartki od 16 — 18-tej.

IV. Obwód: ul. Potok górny, Potok Średni, dzielnica po lewym brzegu rzeki Tyśmienicy. Opiekun społeczny: p. Jan Mularski. Lokal urzędowy przy ul. Potok górny, dom p. E. Jaworskiego. Godziny urzędowe we wtorki i czwartki od 16 — 18 tej.

V. Obwód: Dzielnica Ratoczyn i Pod Banią. Opiekun społeczny: p. Kajetan Szczurek. Lokal urzędowy w mieszkaniu opiekuna. Godziny urzędowe we wtorki i czwartki od 16 — 18-tej.

Mieszkańcy odnośnych ulic mogą zgłaszać się w sprawach dotyczących opieki społecznej w lokalach w dniach i godzinach wyznaczonych dla poszczególnych opiekunów społecznych, z wyjątkiem dni świątecznych.—

BURMISTRZ:
Inż. Roman Machnicki m. p.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski.— Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T.S.L. Koło Borysław, Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.
Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270
Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł.— Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.